

# Edward Chudziński

---

## Dziennikarstwo jako dodatkowa specjalizacja : z doświadczeń Studium Dziennikarskiego UP

---

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 12, 334-340

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria XII (2012)

*Edward Chudziński*

Uniwersytet Pedagogiczny

## **Dziennikarstwo jako dodatkowa specjalizacja. Z doświadczeń Studium Dziennikarskiego UP**

Zawód dziennikarza w Polsce, podobnie jak w niektórych innych krajach, jest zawodem otwartym. Żeby go uprawiać, nie trzeba ukończyć bardzo modnego dzisiaj kierunku: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, widniejącego w ofercie kilkadziesiątu uczelni publicznych i niepublicznych, adresowanej do kandydatów na studia. Kierunek o takiej nazwie pojawił się u nas dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, choć dziennikarstwo, w różnych formach, można było studiować na kilku uniwersytetach dużo wcześniej w ramach specjalizacji na naukach politycznych, na studiach podyplomowych, a na Uniwersytecie Warszawskim jako samodzielny kierunek.

W Europie funkcjonuje wiele zróżnicowanych typów i form kształcenia dziennikarzy, ale – po uwzględnieniu podobieństw i różnic – można je sprowadzić do dwóch modeli: kontynentalnego i anglosaskiego. Na kontynencie preferuje się kształcenie akademickie, w którym nacisk kładzie się na wiedzę ogólną, osadzoną w szerokim kontekście filozoficzno-kulturowym, natomiast praktyczne umiejętności zdobywa się dopiero w pracy zawodowej. W Anglii, krajach skandynawskich, a także w Niemczech uczy się zawodu i praktycznych umiejętności w bliskim kontakcie z mediami<sup>1</sup>.

Obecnie w większości krajów europejskich kształceniem dziennikarzy zajmują się przede wszystkim wyspecjalizowane szkoły dziennikarskie i uniwersytety, choć nie zanikło przygotowanie do zawodu przez pracę, zwłaszcza tam, gdzie istniała długa tradycja w tym względzie. Konkurencyjność tych dwóch modeli sprawiła, że w kształceniu akademickim zwiększa się udział zajęć praktycznych, zaś kandydaci na dziennikarzy przyuczani do zawodu w mediach coraz częściej uzupełniają wiedzę teoretyczną i ogólną w szkołach wyższych, podejmując studia podyplomowe lub uczestnicząc w tzw. kształceniu ustawicznym<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Schmidt, *Nauczanie dziennikarstwa w Europie*, [w:] *Media i dziennikarstwo na przełomie wieków*, red. J. Adamowski, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> J. Adamowski, „Uwagi i refleksje na temat kształcenia dziennikarzy w Polsce i Europie”. Materiały przygotowane na konferencję o kształceniu dziennikarzy, zorganizowaną przez Wyższą Szkołę Dziennikarską im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie.

Opisane tutaj tendencje, jakkolwiek wyraźnie zauważalne, nie upoważniają do stwierdzenia, że w Europie upowszechnia się jeden uniwersalny wzorzec kształcenia dziennikarzy. W Niemczech na przykład droga do tego zawodu wiedzie poprzez staż w mediach, ukończenie specjalistycznej szkoły lub kierunku dziennikarskiego na uniwersytecie. Staże (wolontariat) trwają około dwóch lat i są najpopularniejszą formą poznawania tajników tego zawodu. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie studiów wyższych (dawniej wystarczała matura). Wspecjalizowane szkoły dziennikarskie są utrzymywane przez koncerty medialne. Nauka w nich trwa nie więcej niż dwa lata i jest mocno powiązana z praktyką. Do takiej szkoły można się dostać po ukończeniu studiów. Na uniwersytetach dziennikarstwo traktuje się jako dodatkową specjalność (Nebenstudium), powiązaną na ogół z zasadniczym kierunkiem studiów. W systemie niemieckim dużą wagę przywiązuje się do doksztalcania czynnych zawodowo dziennikarzy poprzez kursy, podróże studyjne, staże zagraniczne i seminaria tematyczne. W kosztach doksztalcania w poważnym stopniu partycypują pracodawcy<sup>3</sup>.

We Francji studia dziennikarskie nie są warunkiem koniecznym otrzymania pracy w tym zawodzie, ale ich ukończenie zdecydowanie zwiększa szanse. Trwają one na ogół dwa lata i mają charakter specjalizacyjny. Prowadzą je uniwersytety bądź samodzielne wyższe szkoły zawodowe. W obydwu przypadkach program koncentruje się na praktycznej nauce zawodu. Chodzi o to, aby uczyć dziennikarstwa, a nie skupiać się na wiedzy o dziennikarstwie. Ważnym ogniwem studiów jest obowiązkowy staż redakcyjny. O przyjęcie na studia tego typu mogą ubiegać się zarówno maturzyści, jak i absolwenci szkół wyższych. Dziennikarze pracujący zawodowo są zobowiązani do kształcenia ustawicznego<sup>4</sup>.

W Stanach Zjednoczonych college'e i uniwersytety proponują ponad 400 programów studiów dziennikarskich, ale prawie 40% absolwentów uważa, że nie przygotowały ich one należycie do zawodu. Za dużo w nich teorii, zwłaszcza na temat komunikowania, zbędnej wiedzy oraz nadmiernej specjalizacji. Niepokój wywołuje też fakt, że coraz więcej wykładowców akademickich uczy dziennikarstwa, nie mając żadnych doświadczeń związanych z uprawianiem tego zawodu (podobne zjawisko obserwujemy w Polsce)<sup>5</sup>.

W procesie kształcenia dziennikarzy ważne jest zatem, kto uczy, kogo uczy i czego uczy. Przedmiotem kontrowersji, także u nas, jest cel i profil kształcenia na studiach dziennikarskich, który w ostatnich latach uległ wydatnemu rozszerzeniu. Przybywa specjalistów przygotowywanych do świadczenia różnego rodzaju usług medialnych, zwłaszcza w dziedzinie przesyłania, przetwarzania i obróbki informacji, reklamy i *public relations*. Takie zresztą są preferencje samych studentów, którzy najmniej zainteresowania przejawiają dziennikarstwem prasowym. Odchodzi się od modelu dziennikarza „od wszystkiego” (w domyśle: „od niczego”) na rzecz dziennikarstwa tematycznego i daleko posuniętej specjalizacji.

---

<sup>3</sup> J. Solińska, C. Gmyz, „Kształcenie dziennikarzy w Niemczech”. Materiały przygotowane na konferencję...

<sup>4</sup> I. Rutkiewicz, „Kształcenie dziennikarzy we Francji”. Materiały przygotowane na konferencję...

<sup>5</sup> W. Godzic, „Dziennikarz – rola niemożliwa do zagrania. Tezy”. Materiały przygotowane na konferencję...

Nowym wyzwaniem staje się żywiłowo rozwijające się dziennikarstwo obywatelskie, które – przynajmniej w praktyce (Internet jako nieograniczone pole możliwości dla tego typu aktywności, korzystanie na coraz większą skalę przez media instytucjonalne z usług „dziennikarzy uczestniczących”, często przypadkowych świadków zdarzeń) – unieważnia w jakimś sensie podział na profesjonalistów i amatorów. Czy z myślą o tego typu dziennikarstwie pojawią się jakieś nowe inicjatywy edukacyjne? Dzisiaj zachęca się obywatele w społeczeństwach demokratycznych do wchodzenia w role społeczne zarezerwowane jeszcze do niedawna dla profesjonalnych dziennikarzy. Ale nie wszyscy zechcą respektować kanony i kodeksy tego zawodu, takie jak służba społeczeństwu, odpowiedzialność za słowo, bezstronność, niezależność, etyka dziennikarska, a nade wszystko zdobywać nowe – w stosunku do posiadanych – umiejętności i kompetencje niezbędne do wypełniania tych funkcji.

Nie ma przeto zgody na uznanie zawodu dziennikarza w jego tradycyjnej postaci za anachronizm we współczesnym świecie. Do żarliwych obrońców tej profesji należał Ryszard Kapuściński, który zdecydowanie odróżnił pracowników medialnych (media-worker) od dziennikarzy. Według niego to dziennikarze zastąpili we wszechwładnym świecie mediów intelektualistów w kształtowaniu opinii publicznej. Do tej ważnej i odpowiedzialnej roli trzeba ich przygotować poprzez wyposażenie w gruntowną wiedzę z zakresu kultury, cywilizacji i etyki<sup>6</sup>. Przedmiotem sporu jest też formalne wykształcenie dziennikarskie. Zwolennicy tzw. talentyzmu negują jego potrzebę, wychodząc z założenia, że dziennikarzem „trzeba się urodzić”, natomiast entuzjaści dziennikarstwa obywatelskiego dowodzą, że „wszyscy mogą stać się dziennikarzami”<sup>7</sup>.

Na tle znanych i cieszących się u nas dużą popularnością form kształcenia dziennikarzy w szkołach wyższych, do których należą studia stacjonarne i niestacjonarne, zarówno na poziomie licencjackim, jak i magisterskim, a także studia podyplomowe – fakultatywne studia dziennikarskie były raczej rzadkością, a nawet pewną osobliwością. Użycie formy czasu przeszłego w odniesieniu do studiów fakultatywnych, prowadzonych w krakowskiej Akademii Pedagogicznej (wcześniej WSP) od kilku dziesięcioleci okazało się konieczne, gdyż zarówno obowiązująca, jak i nowa ustawa o szkolnictwie wyższym takiej formy kształcenia nie przewiduje, wprowadzając w to miejsce „kursy dokształcające”, co wydaje się pomysłem kuriozalnym. Czyż bowiem można zamienić czterosemestralne płatne studia w kurs dokształcający i wydać słuchaczom świadectwo jego ukończenia, nawiasem mówiąc na niemalże skrawku papieru (wzór do wglądu na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Tego karkołomnego zadania niżej podpisany jako twórca Studium Dziennikarskiego UP się nie podjął, natomiast wystąpił z inicjatywą, aby Senat uczelni wszczął starania o przywrócenie studiów fakultatywnych w nowelizowanej ustawie o szkolnictwie wyższym. Niestety, nie przyniosły one rezultatu.

W zaistniałej sytuacji, aby nie zaprzepaścić wieloletniego dorobku studiów fakultatywnych, powierzono Studium Dziennikarskiemu, jako jednostce

---

<sup>6</sup> *Jak kształcić dziennikarzy?* [zapis dyskusji zorganizowanej z okazji Jubileuszu 20-lecia Studium Dziennikarskiego AP], „Konspekt” 2005, nr 1.

<sup>7</sup> *Kształcenie dziennikarzy w Polsce. Wybrane problemy*, Poznań 1997; *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, red. P.J. Anderson, G. Ward, Warszawa 2010.

dydaktycznej działającej w strukturze Instytutu Filologii Polskiej, realizację dotychczasowego programu nauczania w zakresie dziennikarstwa. Osoby zainteresowane tą formą kształcenia były nadal słuchaczami Studium Dziennikarskiego przez cztery semestry i po odbyciu trzymiesięcznego stażu dziennikarskiego oraz złożeniu egzaminu końcowego otrzymywały świadectwo jego ukończenia z oceną. Jednakże wprowadzenie w szkołach wyższych obligatoryjnego podziału na trzyletnie studia licencjackie i dwuletnie magisterskie wymusiło dalsze zmiany programowe i organizacyjne, w szczególności skrócenie nauki do trzech semestrów od roku akademickiego 2010/11. Okazało się bowiem, że studenci zarówno studiów licencjackich, jak i magisterskich nie mogli ich pogodzić w czasie z czterosemestralnym Studium Dziennikarskim.

Fakultatywne Studium Dziennikarskie w krakowskiej WSP powołano w 1981 roku. Inicjatywa wyszła od studentów, którzy w tym okresie, współuczestnicząc w wielkim ruchu społecznego protestu, domagali się także głębokich reform w szkolnictwie wyższym, a zwłaszcza w programach studiów. Okoliczności zewnętrzne sprzyjały zatem tej inicjatywie, władze uczelni zaś, wychodząc naprzeciw studentom postulatom, mogły powołać się na wcześniejsze precedensy. Studia fakultatywne bowiem w krakowskiej WSP znane były już od początku lat sześćdziesiątych, kiedy to prężnie działało i przyciągało liczne grono studentów Studium Filmowe.

Żeby jednak nie narazić się na zarzut, że nowo utworzone Studium Dziennikarskie rozbudza niepożądane aspiracje wśród studentów uczelni nauczycielskiej, odciągając ich w przeszłość od szkoły, jego program zaprojektowano nader skromnie: dwa semestry nauki, zajęcia raz w tygodniu po południu i żadnych rygorów – poza obowiązkową obecnością na wykładach i ćwiczeniach, co było warunkiem uzyskania zaliczenia ze wszystkich przedmiotów. Te zaś obejmowały komunikowanie masowe, zarys historii i teorii mediów, genologię i retorykę dziennikarską, media elektroniczne, wybrane zagadnienia warsztatu dziennikarskiego oraz niektóre konteksty dziennikarstwa. Ówczesny program i zakres problemowo-tematyczny studiów najlepiej odzwierciedla pierwsza publikacja Studium Dziennikarskiego, zatytułowana *Dziennikarstwo i jego konteksty* (1991), na którą złożyły się w większości prace autorów prowadzących zajęcia dydaktyczne z wymienionych przedmiotów.

Dobór treści programowych, bardzo zróżnicowanych i w niewielkim wymiarze godzin, a także wykładowców okazał się na tyle atrakcyjny, że nigdy nie pojawiły się problemy z rekrutacją. Systematycznie wzrastało też zainteresowanie rocznym studium dziennikarskim na WSP wśród studentów innych uczelni krakowskich. O popularności tego rodzaju studiów zadecydował również bezpłatny do nich dostęp oraz zminimalizowane wymagania. Dodatkowym ich atutem był brak konkurencji. Warto bowiem pamiętać, że w latach osiedziątych dziennikarstwo w Krakowie można było studiować tylko jako specjalizację w ramach nauk politycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z tego powodu zainteresowanie naszym przyspieszonym rocznym kursem przejawiali także studenci zaangażowani w podziemny ruch wydawniczy (II obieg) lub wydawanie pism offowych (art i fanzyny).

Zmiany w szkolnictwie wyższym, jakie nastąpiły po 1989 roku w wyniku transformacji ustrojowej, miały oczywiście wpływ na kształt programowy i organizacyjny studiów dziennikarskich w krakowskiej WSP. Od roku akademickiego 1992/93 wprowadzono odpłatność za studia i wydłużono je do czterech semestrów.

Warunkiem przyjęcia od tego momentu było przystąpienie do testu pisemnego i uzyskanie odpowiedniej ilości punktów. W ostatnich latach zamiast testu przeprowadzano rozmowy kwalifikacyjne lub przyjmowano kandydatów według kolejności zgłoszeń.

O indeks Studium Dziennikarskiego mogli się ubiegać studenci (od II roku wżwyż) i absolwenci szkół wyższych, zarówno państwowych, jak i prywatnych, niezależnie od typu (stacjonarne, niestacjonarne) i kierunku studiów. Największe zainteresowanie proponowaną formą studiów dziennikarskich, która pozwalała w miarę bezkolizyjnie łączyć je z podstawowym kierunkiem, przejawiali filolodzy, zwłaszcza poloniści, historycy, politolodzy, a także studenci bądź absolwenci teatrologii, filmoznawstwa, bibliotekoznawstwa, religioznawstwa, socjologii, psychologii, pedagogiki, prawa oraz kierunków technicznych i artystycznych.

Program studiów został wydatnie rozszerzony, a nade wszystko zwiększyły się wymagania. W I semestrze przewidziano wykłady z rozwoju środków komunikowania (egzamin), mediów elektronicznych (zaliczenie z oceną), systemu medialnego w Polsce i na świecie, reklamy, *public relations*, prawa prasowego i autorskiego oraz etyki dziennikarskiej. W semestrze drugim tematyka zajęć, prowadzonych głównie w formie konwersatoriów obejmowała genologię dziennikarską (egzamin), gatunki informacyjne (zaliczenie z oceną), reportaży, wywiad, felieton (prace pisemne), retorykę dziennikarską, redagowanie, adiustację i korektę tekstów (zaliczenie z oceną) oraz dziennikarskie formy radiowe i telewizyjne.

Po pierwszym roku w okresie wakacji studenci odbywali nieobowiązkową, dwutygodniową praktykę dziennikarską w wybranych przez siebie mediach. Udokumentowany z niej dorobek w postaci opublikowanych tekstów bądź wyemitowanych materiałów radiowych czy telewizyjnych wpływał w istotny sposób na ocenę z przedmiotu media regionalne i lokalne.

Zajęcia w III semestrze miały głównie charakter laboratoryjny i odbywały się w sporej części poza uczelnią (organizacja pracy redakcji, technologia programu radiowego, telewizyjnego i prasy, media i dziennikarstwo internetowe), dzięki nawiązanej współpracy z krakowskimi redakcjami prasy, radia i telewizji. We własnych nowoczesnych salach i pracowniach (audiowizualnej, multimedialnej i komputerowej) studenci poznawali internetowe bazy danych, prasę elektroniczną oraz uczyli się obsługi sprzętu audio-wideo. Wykłady i konwersatoria z mediów regionalnych i lokalnych (zaliczenie z oceną) przybliżyły ten segment rynku medialnego, na którym wciąż jest największe zapotrzebowanie na wykwalifikowanych dziennikarzy.

Semestr IV wypełniał niemal w całości trzymiesięczny staż dziennikarski w wybranym przez słuchaczy medium (prasa, radio, telewizja, portale internetowe oraz „Gazeta Internetowa” SDZ). Uzupełnieniem i uatrakcyjnieniem dydaktyki na zakończenie studiów były warsztaty dziennikarskie prowadzone przez doświadczonych dziennikarzy bądź osoby kierujące dużymi mediami. Na ocenę dorobku ze stażu składały się opublikowane w prasie lub internecie teksty, przygotowane i wyemitowane materiały radiowe bądź telewizyjne, a w przypadku „Gazety Internetowej” Studium Dziennikarskiego jej kolejne wydanie. Egzamin końcowy przebiegał według tych samych procedur jak egzamin licencjacki czy magisterski. Po jego pozytywnym zdaniu absolwenci otrzymywali świadectwo ukończenia Studium Dziennikarskiego z oceną.

Skrócenie nauki do trzech semestrów spowodowało rezygnację z trzymiesięcznego stażu dziennikarskiego oraz niektórych przedmiotów (np. technologia prasy, radio i telewizji, internetowe bazy danych, prasa elektroniczna), ograniczenie ich wymiaru godzin (media regionalne i lokalne), a jednocześnie wprowadzenie nowych (prasa współczesna, zarządzanie mediami, dziennikarstwo prasowe, radiowe, telewizyjne i internetowe, rzecznik prasowy, pracownia dziennikarska, dyskurs w przestrzeni medialnej), które wzbogaciły ofertę edukacyjną, a zarazem wchłonęły w sporym zakresie treści znajdujące się w dotychczasowym programie. Przedmiotem egzaminu końcowego jest dorobek dziennikarski słuchaczy gromadzony przez cały okres studiów.

Specyfika prowadzonych w Uniwersytecie Pedagogicznym zajęć z dziennikarstwa polega głównie na tym, że są one maksymalnie skondensowane (obecnie trzy semestry), specjalistyczne (ściśle dziennikarskie) i nastawione na praktykę. Przyjęliśmy założenie, że przygotowanie ogólnohumanistyczne naszych słuchaczy – a oni zdecydowanie dominują – zwalnia nas z „obudowy” politologicznej, kontekstów kulturowych, nauki języków obcych itp. Możemy więc skoncentrować się na wiedzy specjalistycznej i zagadnieniach warsztatu dziennikarskiego, najbardziej przydatnych w wykonywaniu tego zawodu.

Dotychczasową działalność Studium Dziennikarskiego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz zebrane w tym okresie doświadczenia można przedstawić następująco:

- prowadzone w nim studia fakultatywne były i powinny pozostać jedną z wielu form kształcenia dziennikarzy,
- program zajęć, obejmujący wybrane zagadnienia z historii i teorii mediów, konteksty dziennikarstwa oraz podstawy warsztatu dziennikarskiego, podane w syntetycznym ujęciu i skondensowanej formie, okazał się atrakcyjny dla słuchaczy,
- kształcenie ma profil ściśle dziennikarski i jest powiązane z praktyką (do niedawna trzymiesięczny staż, a obecnie praktyki semestralne w mediach, zajęcia dydaktyczne w redakcjach, studiach radiowych i telewizyjnych, portalach internetowych, pracownia dziennikarska),
- zajęcia dydaktyczne prowadzą znani medioznawcy i dziennikarze, którzy zapewniają im odpowiedni poziom i atrakcyjność,
- ukończenie Studium Dziennikarskiego otworzyło drogę do profesjonalnych karier dziennikarskich wielu naszym absolwentom,
- ważną pomoc dydaktyczną stanowią inicjowane i częściowo finansowane przez Studium Dziennikarskie publikacje, wydawane wspólnie z TAIWPN Universitas: *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, pod redakcją Zbigniewa Bauera i Edwarda Chudzińskiego (2008) oraz seria wydawnicza pod tym samym tytułem i redakcją; tu m.in. *Nowa retoryka dziennikarska* Walerego Pisarka, *Telewizja i jej gatunki*, „*Po Wielkim Bracie*” Wiesława Godzica, *Zmieniający się świat mediów* Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego, *Radiofonia publiczna w Europie w erze cyfrowej* Stanisława Jędrzejewskiego, *Dziennikarstwo wobec nowych mediów* Zbigniewa Bauera. Podobną genezę ma *Słownik wiedzy o mediach* (PWN, dwa wydania), zaprojektowany i zredagowany przez piszącego te słowa. Niektóre

z tych publikacji weszły do kanonu lektur obowiązkowych na studiach dziennikarskich w Polsce.

Model kształcenia dziennikarzy proponowany przez Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie z jednej strony zbliżony jest do studiów podyplomowych, będąc zarazem dostępny dla słuchaczy, którzy studiów kierunkowych jeszcze nie ukończyli (stąd jego atrakcyjność), z drugiej zaś wykazuje wiele podobieństw z systemami i rozwiązaniami praktycznymi stosowanymi w tym zakresie w innych krajach. I to chyba świadczy na jego korzyść.

### **Journalism as an additional specialisation – journalism school at the Pedagogical University**

#### **Abstract**

The study focuses on the unique experience of the Pedagogical University in teaching journalism as an additional specialisation in its journalism school, presenting it against the background of European and American trends in training journalists. The author describes external (changes in law) and internal factors influencing the profile of additional journalism courses offered by the University as well as changes in their curriculum and organisation. According to the author, the course focused on practical training and building a professional workshop, aimed at students with solid background in humanities, politics or culture studies, has proved very successful.